

Udało się zmniejszyć przemysł papierosów

2004-10-04 08:14

Mimo podwyżek akcyzy udział papierosów z przemytu w obrocie powoli spada. Z jednym wyjątkiem – ściany wschodniej.

Branża tytoniowa z mieszanymi uczuciami przyjęła wyniki najnowszych badań Instytutu Doradztwa i Badań Rynku Almares na temat skali przemytu wyrobów tytoniowych do Polski. Z jednej strony dają one powody do zadowolenia, bo pokazują, że trzeci rok z kolei zmniejsza się udział nielegalnych papierosów w polskim rynku. Z drugiej jednak pokazują, że są na mapie Polski miejsca, w których ich konsumpcja rozkwita. Z analizy Almaresu, badającego rynek nielegalnych papierosów na zlecenie koncernów tytoniowych, wynika, że wyroby przemycane do Polski i sprzedawane bez akcyzy i VAT, mają dziś prawie 14-proc. udział w konsumpcji krajowej. Oznacza to niewielki, ale jednak spadek, w stosunku do lat ubiegłych.



Czarne punkty

Z raportu wynika, że najgorzej jest w północno-wschodniej części Polski. Okazuje się, że ponad 80 proc. wszystkich papierosów konsumowanych w Braniewie, Bartoszycach, Terespolu czy Białej Podlaskiej stanowią papierosy nielegalne: bez polskiego ostrzeżenia zdrowotnego, z obcym znakiem akcyzy lub bez śladu po akcyzie. A w położonych nieopodal Suwałk Sejnach wskaźnik ten przekracza nawet 90 proc!

– Przemysł papierosów do Polski jest nadal poważnym problemem. Tracą na nim zarówno legalni producenci, jak i budżet państwa – alarmuje Mariola Krzyżaniak, rzecznik Imperial Tobacco Polska, drugiego producenta papierosów w kraju, z 20-proc. udziałem w rynku.

A chodzi o duże pieniądze. Tylko straty budżetu państwa z tytułu przemytu przedstawiciele branży szacują na prawie 3 mld zł rocznie.

Mobilna grupa atakuje

– Do zmniejszenia udziału nielegalnych papierosów w rynku przyczyniło się z pewnością wejście Polski do UE i uszczelnienie granicy wschodniej – ocenia Jerzy Skiba, prezes Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego.

Podkreśla, że służby celne pracują coraz lepiej i mają coraz lepszy sprzęt. Dbają o to firmy tytoniowe, które na przemyśle tracą miliony.

– Zorganizowaliśmy w tym roku już trzy szkolenia dla pracowników służby celnej: w Białymstoku, Olsztynie i Przemyśle. Zajęcia prowadzili specjaliści z polskiego oddziału i z centrali firmy w Wielkiej Brytanii – mówi Mariola Krzyżaniak.

Majka Hiż, celnik z biura prasowego resortu finansów, dodaje, że w walce z przemytem coraz większą rolę odgrywają rozwijane obecnie przez służbę celną tzw. grupy mobilne, mające uprawnienia do kontroli towarów wewnątrz kraju, na przykład na słynnym Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

To jednak nie wszystkie czynniki wpływające na spadek konsumpcji nielegalnych papierosów. Jerzy Skiba dodaje, że sprzedaż papierosów, zarówno legalnych, jak i z przemytu osłabia rosnąca popularność tytoniu do skrętów, których udział w rynku przekroczył już 6 proc. Przystawiają się na nie ubożsi konsumenci. Nic dziwnego, że przystawiają się na to też producenci.

– W sytuacji, kiedy mamy tak duży rozdźwięk w stawkach podatkowych, należy oczekiwać, że producenci będą rozwijać produkcję wyrobów obciążonych niższym podatkiem. Dlatego też weszliśmy na rynek skrętów – mówił niedawno Jacek Olczak, prezes Philip Morris Polska.

Wiktor Szczepaniak

Źródło:

pb.pl Portal pb.pl